

Sygn. akt **XXV C 2606/19**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

**Przewodniczący: sędzia del. Adam Mitkiewicz**

Protokolant: stażysta Natalia Żur

po rozpoznaniu 25 stycznia 2022 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa **K. O. i G. O.**

przeciwko **Bankowi (...) S.A. w W.**

o ustalenie i zapłatę

1. ustala, że umowa kredytu budowlano - hipotecznego nr (...) - (...) z dnia 4 lipca 2005r., zawarta pomiędzy Bankiem (...) S.A. w K. a G. O. i K. O. jest nieważna;
2. zasądza od Banku (...) S.A. w W. na rzecz K. O. i G. O. kwotę 305632,65 zł (trzysta pięć tysięcy sześćset trzydzieści dwa złote 65/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 października 2019r. do dnia zapłaty oraz kwotę 27322,83 CHF (dwadzieścia siedem tysięcy trzysta dwadzieścia dwa franki szwajcarskie i osiemdziesiąt trzy centymy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 października 2019r. do dnia zapłaty.
3. zasądza od Banku (...) S.A. w W. na rzecz K. O. i G. O. kwotę 11817 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania

Sygn. akt XXV C 2606/19

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 października 2019 r. skierowanym przeciwko pozwanemu Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W., powodowie G. O. i K. O., zastępowani przez profesjonalnego pełnomocnika, wnieśli o:

I. ustalenie, że umowa kredytu budowlano-hipotecznego nr (...) - (...) z dnia 4 lipca 2005 r. zawarta przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego, to jest Bankiem (...) S.A. jest nieważna i zasądzenie od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwoty 305.632,65 zł oraz 27.322,83 CHF jako zwrotu świadczeń nienależnych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 października 2019 r. do dnia zapłaty

II. ewentualnie, na wypadek nie uznania żądania z pkt I, ustalenie, że zapisy ust. 2 pkt 1 załącznika nr 7 do umowy, ust. 2 pkt 2 załącznika nr 7 do umowy, ust. 2 pkt 4 załącznika nr 7 do umowy są bezskuteczne wobec powodów oraz zasądzenie od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwoty 80.392,81 zł wskutek pobierania przez pozwanego od powodów zawyżonych rat spłaty kredytu przez stosowanie bezskutecznych zapisów umowy wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 października 2019 r. do dnia zapłaty

III. zasądzenie solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w tym opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 68 zł.

W uzasadnieniu powyższych żądań, powodowie wskazali, że zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego w dniu 4 lipca 2005 r. umowę kredytu bankowego, której przedmiotem było udzielenie kredytu na kwotę 161.275 CHF, celem sfinansowania budowy budynku mieszkalnego. Z twierdzeń powodów wynikało, że zarówno wypłata jak i spłata kredytu miała następować w walucie PLN i taka konstrukcja umowy naraziła powodów na nieograniczone ryzyko wzrostu wartości zobowiązania, co było sprzeczne z naturą umowy kredytu, zasadami współżycia społecznego oraz w nieprzejrzysty sposób kształtowało wysokość zobowiązania powodów. W ich ocenie, wobec stosowania dwóch mierników wartości swobodnie kształtowanych przez pozwanego, zarówno kwota kredytu, wysokość rat jak i wysokość zadłużenia nie została określona w umowie, ani także nie zastosowano żadnego miernika obiektywnego. Z tych względów, tego rodzaju postanowienia należy uznać za nieważne, ewentualnie bezskuteczne wobec powodów. Od dnia zawarcia umowy do dnia 6 maja 2019 r. powodowie mieli spłacić pozwanemu tytułem spłaty rat kredytu kwotę 305.632,65 zł oraz 27.322,83 CHF, których zwrotu domagają się w związku z nieważnością umowy. Zakreślając kontekst prawny wytoczonego powództwa, powodowie powoływali się m.in. na art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, art. 353 § 1 k.c. art. 358<sup>1</sup> § 5 k.c., w tym zasadę określoności świadczenia oraz brak uzgodnienia istotnych przedmiotowo elementów umowy. Ponadto jak twierdzili, nieważność umowy wynika z sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, naruszenia zasady określoności świadczenia oraz natury stosunku prawnego, a także niemożności wykonania umowy po uznaniu klauzul indeksacyjnych za bezskuteczne. Podstawę natomiast roszczenia o ustalenie, stanowił istniejący pomiędzy stronami spór co do wzajemnych praw i obowiązków wynikających z umowy. Z ostrożności procesowej, powodowie przytoczyli argumentację wskazującą na zawarcie w umowie klauzul o charakterze abuzywnym z którego to tytułu miała powstać nadpłata w kwocie 80.392,81 zł. W podsumowaniu stanowiska powodowie wskazali na odpowiedzialność pozwanego kształtującą się na podstawie odpowiedzialności kontraktowej tj. art. 354 oraz 471 k.c. oraz odpowiedzialności na zasadzie bezpodstawnego wzbogacenia (art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.) (pozew – k. 3-64).

W odpowiedzi na wywiedzione powództwo, pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W., zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o jego oddalenie w całości, a nadto zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował powództwo tak co do zasady jak i co do wysokości. Pozwany zaprzeczył, by umowa kredytu łącząca strony była nieważna na jakiegokolwiek podstawie lub by zawierała zapisy o charakterze niedozwolonym. Za niezasadny pozwany uznał zarzut naruszenia zasady walutowości, zarzut arbitralnego określania kursów oraz zarzut naruszenia zakazu waloryzacji kwoty kredytu, w jego ocenie nie doszło również do naruszenia obowiązków informacyjnych w trakcie kontraktowania. W polemice odnoszącej się do kwestii abuzywności poszczególnych zapisów umowy, pozwany twierdził, że brak jest ku temu podstaw, a nadto wskazał na możliwość zastosowania na zasadzie analogi przepisu art. 41 prawa wekslowego. Pozwany kwestionował również powództwo co do wysokości oraz z ostrożności procesowej podniósł zarzut częściowego przedawnienia roszczenia co do kwot uiszczonych przed październikiem 2009 r. tj. od lipca 2005 r. do października 2009 r. (odpowiedź na pozew – k. 333-358).

W replice na odpowiedź na pozew, powodowie podtrzymali dotychczasowe stanowisko, popierając powództwo w całości. Powodowie w szczególności wskazali na zasadność zastosowania konstrukcji kredytu złotowego z oprocentowaniem według stawki LIBOR oraz brak możliwości zastąpienia nieuczciwego postanowienia inną regulacją dotyczącą waloryzacji kredytu. Powodowie z ostrożności odnieśli się do kwestii przedawnienia ich roszczeń, które w ich ocenie w sprawie nie zachodzi (pismo przygotowawcze strony powodowej – k. 412-431).

Stanowisko pozwanego pozostało niezmiennie – pozwany w dalszym ciągu wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania (pismo przygotowawcze pozwanego – k. 481-484a).

Do czasu zamknięcia rozprawy, stanowiska stron w powyższym kształcie, nie uległy zmianie.

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 4 lipca 2005 r. pomiędzy Bankiem (...) S.A. z siedzibą w K. (dalej także: bank), a G. O. i K. O. (dalej także: kredytobiorcy, kredytobiorca) została zawarta umowa kredytu budowlano-hipotecznego nr (...) - (...). Na podstawie umowy, bank udzielił kredytobiorcom na warunkach określonych w umowie oraz regulaminie kredytowania dla osób fizycznych w Banku (...) S.A. nie objętych ustawą o kredycie konsumenckim, kredytu w wysokości 161.275 CHF, a kredytobiorcy zobowiązali się do wykorzystania i zwrotu kredytu wraz z odsetkami zgodnie z warunkami umowy (§ 2 ust. 1).

Kredyt został udzielony na okres od dnia 4 lipca 2005 r. do dnia 7 kwietnia 2036 r. (§ 2 ust. 2), ostateczny termin spłaty przypadał na dzień 7 kwietnia 2036 r. (§ 2 ust. 3).

Kredyt przeznaczony był na budowę systemem gospodarczym budynku mieszkalnego jednorodzinnej wolnostojącego w P., ul. (...), działka ewidencyjna o nr (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta o nr (...) przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie (§ 2 ust. 4).

Spłata rat przypadała na każdy 5 dzień miesiąca (§ 2 ust. 7).

W dniu sporządzenia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 2,26% w stosunku rocznym (§ 4 ust. 1). Oprocentowanie w całym okresie kredytowania stanowiło sumę stawki LIBOR dla terminów 6 miesięcznych i marży w wysokości 1,50%, która miała być stała w całym okresie kredytowania (§ 4 ust. 2). Oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od zmiany stopy LIBOR określonej w ust. 2 (§ 4 ust. 5).

Kredyt lub transza miały zostać wypłacone na podstawie wniosku kredytobiorców o wypłatę kredytu złożonego najpóźniej na jeden dzień przed planowaną wypłatą. Wzór wniosku stanowił załącznik nr 1 do umowy (§ 5 ust. 1).

Kredyt miał być spłacany w ratach miesięcznych obejmujących kapitał i odsetki, przy czym w miarę spłaty zadłużenia udział odsetek w racie kredytu miał maleć, a kapitał wzrastać (raty annuitetowe) (§ 9 ust. 6). Spłata zadłużenia miała być dokonywana poprzez obciążenie rachunku kredytobiorców, na podstawie wystawionego przez kredytobiorców pełnomocnictwa, z którego bank miał pobierać środki (§ 9 ust. 8). Strony ustaliły, że spłata kredytu miała następować w złotych, zgodnie z zasadami określonymi w załączniku nr 7 do umowy (§ 9 ust. 9). Bank mógł na pisemny wniosek kredytobiorcy dokonać zmiany warunków spłaty kredytu, w tym zmiany waluty udzielonego kredytu. Decyzję w tym zakresie bank uzależnił od pozytywnej oceny zdolności kredytowej kredytobiorców (§ 11 ust. 1). Zmiany wymagały zawarcia aneksu do umowy (§ 11 ust. 3).

Integralną część umowy stanowiły załączniki o numeracji od 1 do 7 tj. wniosek o wypłatę kredytu (nr 1), harmonogram wypłaty kredytu oraz warunki wypłaty (nr 2), zabezpieczenie spłaty kredytu w okresie przejściowym (nr 3), pełnomocnictwo do rachunku (nr (...)), inne prawa i zobowiązania stron umowy (nr (...)), oświadczenie o poddaniu się egzekucji (nr 6) oraz postanowienia dotyczące kredytów walutowych (nr 7) (umowa kredytu nr (...) - (...) z dnia 4 lipca 2005 r. – k. 68-70; załączniki do umowy – k. 71-76verte).

Zgodnie z załącznikiem nr 2 do umowy kredytu tj. harmonogramem wypłaty kredytu oraz warunkami jego uruchomienia, kredyt miał zostać wypłacony w transzach: w wysokości 61.966 CHF w dniu 5 lipca 2005 r., w wysokości 39.482 CHF w dniu 1 listopada 2005 r. oraz w wysokości 59.827 CHF w dniu 1 kwietnia 2006 r. (załącznik nr 2 do umowy – k. 71verte).

W załączniku nr. 7 do umowy (k.75) wskazano, że kwota kredytu lub transzy kredytu wypłacana jest w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub transzy kredytu zgodnie z tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku, a kwota spłaty podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku w dniu dokonywania spłaty zgodnie z tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku

W związku z zaciągnięciem kredytu walutowego, kredytobiorcy oświadczyli, że jest im znane oraz wyjaśnione przez bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnęli zobowiązanie kredytowe i są świadomi ponoszenia przez siebie tego ryzyka (ust. 1). Jednocześnie kredytobiorcy przyjęli do wiadomości, że:

- a) prowizja bankowa od kredytu walutowego, naliczana była w walucie kredytu i pobierana w złotych po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązujących w banku w dniu zapłaty prowizji, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w banku
- b) kwota kredytu lub transzy kredytu wypłacona jest w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub transzy kredytu, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w banku
- c) ewentualna nadwyżka wynikająca z różnic kursowych, miała zostać wypłacona przelewem na rachunek bankowy kredytobiorców wskazany we wniosku o wypłatę kredytu, który stanowił załącznik nr 1 do umowy kredytu
- d) kwota spłaty podlegała przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku w dniu dokonania spłaty, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w banku (ust. 2).

Kredytobiorcy wyrazili zgodę na wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego w PLN. Do przeliczenia kwoty waluty należało stosować kurs średni NBP waluty kredytu obowiązujący w dniu wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego (ust. 3) (załącznik nr 7 do umowy kredytu – k. 75).

Umowa została zawarta na podstawie wniosku kredytobiorców z dnia 20 czerwca 2005 r. , w którym małżonkowie wnioskowali o udzielenie kredytu 409.800 zł, w walucie CHF (wniosek kredytowy – k. 381-383verte).

Umowa została sporządzona na gotowym wzorcu umownym przygotowanym przez bank. Postanowienia umowne w zakresie mechanizmu przeliczenia kwoty udzielonego kredytu i rat kapitałowo-odsetkowych nie były przez strony indywidualnie uzgodnione z powodami i nie podlegały negocjacom, powodowie dokonywali spłat kredytu poprzez dokonywanie spłat w złotych na rachunek w tym celu założony w banku (...), do chwili zawarcia aneksu z złotych nie mieli możliwości spłaty bezpośrednio w CHF. Nie było również możliwości wypłaty kredytu w złotych. (zeznania powodów – k. 500-501)

W dniu 8 czerwca 2006 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu z dnia 4 lipca 2005 r. na podstawie którego, na wniosek kredytobiorców, podwyższono kwotę kredytu z przeznaczeniem na dokończenie budowy z podwyższeniem standardu o kwotę 56.436,85 CHF, tj. do łącznej sumy 217.711,85 CHF. W związku z wprowadzoną zmianą, do załącznika nr 2 dodano zapis wskazujący daty dwóch kolejnych transz wypłaty kredytu: w wysokości 28.218,42 CHF oraz w wysokości 28.218,43 CHF, z planowanym terminem uruchomienia czerwiec 2006 r. Pozostałe warunki umowne, nie uległy zmianie (aneks nr (...)) – k. 77-77verte; załączniki do aneksu – k. 78-79verte).

Kredyt został wypłacony w transzach:

- w dniu 5 lipca 2005 r. w kwocie 61.966 CHF pomniejszonej o składkę 324,16 CHF na ubezpieczenie spłaty kredytu w okresie przejściowym na okres 3 miesięcy przeliczoną po kursie 2,5642 i wypłaconą w wysokości 158.062,01 zł
- w dniu 23 sierpnia 2005 r. w kwocie 39.482 CHF przeliczonej po kursie 2,5503 wypłaconej w wysokości 100.690,94 zł
- w dniu 3 listopada 2005 r. w kwocie 59.827 CHF przeliczonej po kursie 2,5362 wypłaconej w wysokości 151.733,24 zł
- w dniu 19 czerwca 2006 r. w kwocie 56.436,85 CHF przeliczonej po kursie 2,5715 wypłaconej w wysokości 145.127,36 zł (zaświadczenie banku – k. 317-319verte).

W okresie od dnia 5 sierpnia 2005 r. do dnia 6 maja 2019 r. kredytobiorcy uiszcili na rzecz banku z tytułu spłaty kredytu łącznie kwotę 127.229,93 CHF, tj. 306.166,88 zł, z czego suma 306.266,90 została uiszczona w walucie PLN, natomiast kwota 27.323,21 w walucie CHF (zaświadczenie banku – k. 317-319verte).

Aneks nr (...) do umowy kredytu, zmianie uległa wysokość marży banku z 1,50% na 1,25%. W pozostałym zakresie, umowa nie została zmieniona (aneks nr (...) – k. 80).

W dniu 23 lutego 2016 r., w związku z wnioskiem kredytobiorców o zmianę rachunku do spłaty kredytu i spłatę rat w walucie kredytu, strony zawarły aneks nr (...) do umowy. Zgodnie z aneksem, w przypadku zmiany stopy procentowej bank miał pisemnie powiadomić kredytobiorców o zmianie oprocentowania w zawiadomieniu o najbliższej spłacie kredytu (§4 ust. 7 umowy).

W całym okresie kredytowania odsetki miały być naliczane od faktycznego zadłużenia i miały być płatne w terminach miesięcznych (§ 9 ust. 1).

Kredytobiorcy zobowiązali się dokonać spłaty rat kredytu i odsetek w terminach i wysokościach określonych przez bank w zawiadomieniach o najbliższej spłacie kredytu, doręczanych kredytobiorcom co miesiąc przed terminem spłaty, aż do całkowitej spłaty kredytu (§ 9 ust. 4).

Do umowy dodano § 9a, w którym wskazano numer rachunku bankowego, z którego miały być rozliczane należności z tytułu udzielonego kredytu – eurokonta walutowego (§ 1).

Zmiany dotyczyły również załącznika nr 7 do umowy, który otrzymał brzmienie:

W przypadku kredytu spłacanego w innej walucie niż waluta kredytu:

- a) wysokość każdej raty kapitałowo-odsetkowej miała być określona w walucie kredytu, natomiast jej spłata miała być dokonywana w złotych, po uprzednim jej przeliczeniu po kursie sprzedaży waluty kredytu ustalonym według Tabeli kursów banku obowiązującej na koniec dnia poprzedzającego dzień spłaty raty kapitałowo-odsetkowej. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych ulegała comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży danej waluty
- b) w przypadku dokonywania przedterminowej całkowitej lub częściowej spłaty kredytu, spłata miała być dokonana po uprzednim jej przeliczeniu po kursie sprzedaży waluty według tabeli kursów banku obowiązującej w chwili realizacji dyspozycji.

Ponadto w załączniku nr 7 do umowy, dodano ust. 4 i 5, które otrzymały brzmienie:

4. przy udzielaniu i obsłudze kredytów denominowanych/indeksowanych do waluty innej niż waluta polska, bank stosuje kursy waluty, w której ewidencjonowany jest kredyt, określone w sporządzanej przez bank tabeli podstawowych kursów walut.

Tabela podstawowych kursów walut była sporządzana na podstawie rynkowych kursów kupna i sprzedaży walut, przy uwzględnieniu przyjętych przez bank założeń budżetowych dotyczących dochodów z tytułu różnic kursowych oraz względów konkurencyjności.

Ustalanie przez bank podstawowych kursów walut, w zależności od zmiany rynkowych kursów kupna i sprzedaży walut, odbywało się raz lub więcej razy w ciągu dnia roboczego, z zastrzeżeniem, że sobota nie była traktowana jako dzień roboczy.

Bank udostępniał tabelę na tablicy ogłoszeń w siedzibie oddziału. Na życzenie kredytobiorcy oddział zobowiązany był do udostępnienia kredytobiorcom archiwalnych tabel kursów walut, obowiązujących w banku w poprzednich okresach. Tabele były również dostępne na stronach internetowych banku.

5. Kredytobiorca mógł dokonać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej całkowitej lub częściowej spłaty kredytu bezpośrednio w walucie kredytu. W takim przypadku, należności z tytułu udzielonego kredytu, począwszy od daty zawarcia bezpłatnego aneksu do umowy zmieniającego sposób spłaty kredytu ze złotych na walutę, miały być rozliczane poprzez przeznaczony do dokonywania spłaty kredytu nieoprocentowany rachunek w walucie kredytu. Numer rachunku miał zostać wskazany w aneksie (§ 2) (aneks nr (...)) z dnia 23 lutego 2016 r. – k. 81-82).

Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym Banku (...) S.A. z siedzibą w K. (okoliczność bezsporna).

W dniu 24 września 2019 r. kredytobiorcy wezwali Bank (...) S.A. do zapłaty w terminie 7 dni całości kwot zapłaconych w związku z wykonaniem umowy kredytu z dnia 4 lipca 2005 r. nr (...) - (...), w szczególności uiszczonych do dnia 6 maja 2019 r. rat kredytu w wysokości 305.632,65 zł oraz 27.322,83 CHF, a także wszystkich kwot uiszczonych po tej dacie, w związku z nieważnością umowy, ewentualnie zwrotu kwoty 80.392,81 zł tytułem nadpłaty powstałej wskutek zawarcia w umowie klauzul niedozwolonych (przedsądowe wezwanie do zapłaty – k. 86-87; pełnomocnictwo – k. 88; zestawienie: wyliczenie rat z pominięciem bezskutecznych klauzul waloryzacyjnych – k. 89-92).

Korespondencja w tym zakresie, została doręczona adresatowi w dniu 26 września 2019 r. (potwierdzenie nadania i odbioru korespondencji – k. 83-85).

Stan faktyczny w powyższym kształcie, był bezsporny pomiędzy stronami, tj. w zakresie w jakim dotyczył samego faktu zawarcia umowy, jej zapisów czy wypłaty środków pochodzących z udzielonego powodowi kredytu. W pozostałym zakresie ustalenia Sądu zostały dokonane w oparciu o całokształt materiału dowodowego zgromadzonego na potrzeby niniejszego postępowania, w tym w postaci dokumentacji oraz wydruków (art. 308, 309 k.p.c.) oraz przesłuchania powodów w charakterze strony (art. 299 k.p.c.)

Ostatecznie, co będzie przedmiotem dalszej części uzasadnienia, uwzględnienie żądania głównego pozwu, dezaktualizowało potrzebę weryfikacji żądania ewentualnego, w tym co do wysokości. W konsekwencji, działając na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd pominął dowód z opinii biegłego sądowego na okoliczność wyliczenia wysokości rat należnych pozwanemu wyliczonych z pominięciem klauzul indeksacyjnych, wysokości i dat powstania szkody wyrządzonej poprzez pobieranie przez pozwanego zawyżonych rat spłaty kredytu (k. 5) oraz w zakresie wnioskowanym przez pozwanego tj. na okoliczność ustalenia ewentualnych nadpłat wszystkich rat kredytu obliczonych na podstawie średniego kursu NBP (k. 333verte). Jedynie więc dla jasności wyводу należy wskazać, że okoliczności te nie miały w sprawie znaczenia dla oceny żądania głównego pozwu i przeprowadzenie dowodu z tym zakresie, skutkowałoby jedynie nieuzasadnionym wydłużeniem postępowania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W rozpoznawanej sprawie, w ramach żądania głównego pozwu, powodowie G. O. oraz K. O. domagali się ustalenia nieważności umowy kredytu budowlano-hipotecznego nr (...) - (...) z dnia 4 lipca 2005 r. zawartej z poprzednikiem prawnym pozwanego oraz zasądzenie solidarnie (ewentualnie łącznie) na ich rzecz kwoty 305.632,65 zł oraz 27.322,83 CHF jako zwrotu świadczeń nienależnych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 października 2019 r. do dnia zapłaty, w związku z nieważnością umowy. Powodowie przytoczyli szereg argumentów natury prawnej, które ich zdaniem świadczyły o nieważności umowy, w tym powoływali się na zawarcie w umowie klauzul o charakterze niedozwolonym w zakresie, w jakim umowa przewidywała przeliczenie kwoty wypłaconego kredytu jak i rat jego spłaty, na walutę PLN.

W toku procesu pozwany Bank (...) S.A. w W. konsekwentnie wnosił o oddalenie powództwa w całości. W ocenie pozwanego umowa łącząca strony jest ważna, nie zawiera klauzul o charakterze abuzywnym i brak jest podstaw

prawnych do zasądzenia na rzecz powodów jakichkolwiek kwota. Pozwany podniósł również zarzut częściowego przedawnienia roszczeń powodów.

Wobec sposobu sformułowania żądań przez powodów, dla jasności wyводу na wstępie zaznaczyć należy, iż uwzględnienie żądania głównego pozwu, dezaktualizuje konieczność oceny przez Sąd żądań ewentualnych. Z uwagi jednak na podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń powodów, od jego oceny należało rozpocząć. Skorzystanie bowiem przez dłużnika z przysługującego mu prawa i uchylenie się od zaspokojenia roszczenia obliguje Sąd do oddalenia powództwa obejmującego przedawnione roszczenie, a przedawnione roszczenie zamienia się w tzw. zobowiązanie niezupełne (naturalne), którego cechą jest niemożność jego przymusowej realizacji, co w konsekwencji czyniłoby bezprzedmiotowym dalsze rozważania w zakresie, w jakim skuteczny okazałby się zarzut przedawnienia.

Przepis art. 117 § 1 k.c. stanowi, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne, co wynika z § 2 cytowanego przepisu. Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (art. 120 § 1 k.c.). Obowiązujące przepisy wprowadziły nie definiują wymagalności, ale w orzecznictwie przyjmuje się, że jest to stan, w którym wierzyciel uzyskuje możliwość żądania zaspokojenia, a dłużnik jest obciążony obowiązkiem jego spełnienia.

Zgodnie z art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata.

Aktualne brzmienie powołanego przepisu zostało wprowadzone na mocy ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U.2018.1104). Stosowanie zaś do art. 5 ust. 3 ustawy, do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (9 lipca 2018 r.) i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym.

Zważywszy na zastrzeżoną dla kredytobiorcy – konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę – konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (co do tej decyzji por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 4 czerwca 2009 r. w sprawie C-243/08, P. Z. przeciwko E. G., pkt 33-35, z dnia 21 lutego 2013 r. w sprawie C-472/11, (...) Bank (...) przeciwko C. C., V. C., (...) -88, pkt 27, 31, 35, z dnia 30 maja 2013 r. w sprawie C-488/11, D. A. B., K. G. przeciwko J. B., pkt 49, 52 i z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 53-54, 66-67). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 kc). Oznacza to w szczególności, że kredytobiorca – konsument nie może zakładać, że roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2 KC) (powołane za: wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18, Sip Legalis).

Powołać też należy ostatnie stanowisko TSUE w wyroku z dnia 22 kwietnia w sprawie C-485/19 wskazał, że termin przedawnienia się roszczeń restytucyjnych konsumenta wobec przedsiębiorcy opartych na postanowieniach nieuczciwych rozpoczyna swój bieg od chwili, gdy powziął on wiedzę co do nieuczciwego charakteru warunków umownych. Przedawnienie takich roszczeń musi być zgodne z zasadą równoważności i skuteczności środków

ochrony na gruncie prawa UE. TSUE uznał, że zasadę skuteczności należy interpretować w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie krajowemu uregulowaniu przewidującemu, że wytoczone przez konsumenta powództwo o zwrot kwot nienależne wypłaconych na podstawie nieuczciwych warunków umownych w rozumieniu dyrektywy 93/13 lub warunków sprzecznych z wymogami dyrektywy 2008/48 podlega trzyletniemu terminowi przedawnienia rozpoczynającemu bieg w dniu, w którym nastąpiło bezpodstawne przedawnienie. TSUE słusznie ponadto dodał, że konsumenci znajdują się w gorszym położeniu niż przedsiębiorca, zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania oraz że możliwe jest, iż konsumenci nie mają świadomości zakresu przysługujących im praw wynikających z dyrektywy 93/13 lub z dyrektywy 2008/48 lub ich nie rozumieją (zob. podobnie wyroki: z dnia 9 lipca 2020 r., (...) Bank (...), C-698/18 i C-699/18, EU:C:2020:537, pkt 65 –67, z dnia 16 lipca 2020 r., C. i B. B. V. A., C-224/19 i C-259/19, EU:C:2020:578, pkt 90 i przytoczone tam orzecznictwo) (wyrok za Sip Legalis).

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia na skutek stwierdzenia nieważności umowy nie jest przy tym roszczeniem okresowym nawet, jeśli dotyczy zwrotu uiszczonych odsetek lub rat.

W niniejszej sprawie chwilą, z którą należałoby wiązać początek biegu terminu przedawnienia, była data wystosowania przez powodów wezwania pozwanego do zapłaty, tj. dzień 26 września 2019 r., należy bowiem zwrócić uwagę, iż już w przedmiotowym piśmie, powodowie powoływali się na nieważność umowy, musieli więc tkwić w przeświadczeniu o podstawach do jej stwierdzenia (k. 986-87). Powodowie wykazali przy tym zgodnie z rozkładem ciężaru dowodów, iż korespondencja w tym zakresie, została pozwanemu skutecznie doręczona – do akt sprawy zostało przedłożone zarówno potwierdzenie jej nadania (k. 83-84), jak i co ważniejsze, odbioru (k. 85). Biorąc pod uwagę datę zainicjowania powództwa tj. dzień 11 października 2019 r. (data nadania w placówce pocztowej, k. 326), dla porządku należało wskazać, że w sprawie nie mogło być mowy o przedawnieniu żądań powodów zarówno głównych, jak również ewentualnych, w jakiegokolwiek ich części.

Osią toczącego się między stronami sporu była ważności umowy kredytu. Przechodząc do jej oceny w pierwszym rzędzie należy wskazać, że zgodnie z art. 58 § 1 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynności nie zostałyby dokonane (art. 58 § 3 k.c.).

W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy) przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Natomiast w myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Analizowana w niniejszej sprawie umowa zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego.

Co więcej, w ocenie Sądu, za dopuszczalnością zawarcia umowy o kredyt denominowany do waluty franka szwajcarskiego w dacie zawarcia umowy kredytowej stanowiącej przedmiot niniejszego postępowania przemawia



również nowelizacja ustawy Prawo bankowe, tzw. ustawa antyspreadowa, wprowadzona ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2011 r., nr 165, poz. 984). W ustawie Prawo bankowe wprowadzono wówczas m.in. następujące zmiany: w art. 69 ust. 2 po pkt 4 dodano pkt 4a w brzmieniu: „4a) w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu,”, zaś w art. 69 po ust. 2 dodano ust. 3 w brzmieniu: „3. W przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.”.

Należy zatem przyjąć, że celem wspomnianej nowelizacji było utrzymanie w mocy funkcjonujących już na rynku umów kredytu indeksowanego i denominowanego z wprowadzeniem w stosunku do nich nowych zasad (wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2015 r., sygn. IV CSK 362/14).

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu należy stwierdzić, że konstrukcja denominacji sama w sobie jest dozwolona przez prawo, w związku z czym nie ma przeszkód do zastosowania jej w umowach zawieranych z konsumentami.

Zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Jak wynika z powyższego przepisu dla stwierdzenia abuzywności postanowień umownych konieczne jest łączne spełnienie następujących przesłanek: 1) stroną ocenianej umowy jest konsument, 2) postanowienia umowne nie zostały uzgodnione indywidualnie z konsumentem, 3) postanowienia te kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, 4) postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron.

Po pierwsze, wątpliwości Sądu nie budzi to, że przedmiotowa umowa o kredyt hipoteczny została zawarta przez powodów występujących w charakterze konsumentów. Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c., za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Środki z kredytu zostały przeznaczone na budowę budynku mieszkalnego jednorodzinnej wolnostojącego w P., mającego zaspokoić ich własne potrzeby mieszkaniowe. Ponadto, w toku procesu status powodów jako konsumentów, nie został przez pozwanego skutecznie zakwestionowany – w sprawie nie udowodniono, by środki uzyskane z kredytu zostały wydatkowane na cel inny, niż wskazany w umowie.

Odnosząc się do przesłanki indywidualnego uzgodnienia z powodami ocenianych postanowień umownych, wskazać należy, iż w ocenie Sądu brak jest podstaw dla przyjęcia, że mieli oni realny wpływ na ostateczny kształt wprowadzonej do umowy denominacji. W myśl art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, przy czym w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Co istotne, w art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c., ustawodawca wprowadził domniemanie braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy w przypadku, gdy

postanowienie umowy zostało zaczerpnięte z wzorca umowy. Ciężar dowodu obciąża bowiem w tym zakresie stronę pozwaną.

Jak wskazuje się w doktrynie, kluczowe znaczenie dla ustalenia, czy klauzule umowne zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem ma kwestia rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień. O rzeczywistym wpływie można zaś mówić wtedy, gdy konkretne postanowienia umowne zostały sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie bądź też gdy postanowienia umowne były przedmiotem negocjacji pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą, a konsument miał realny wpływ na ich treść i zdawał sobie z tego faktu sprawę (M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego, t. 5, Warszawa 2013, s. 762–763). Co więcej, również to, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione, bowiem w takiej sytuacji dla uznania takiego indywidualnego uzgodnienia postanowień konieczne byłoby wykazanie, iż konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego postanowienia. Przyjęcie zaś owego wpływu byłoby możliwe przede wszystkim wówczas, gdyby konkretny zapis był z nim negocjowany (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 6 kwietnia 2011 r., I ACa 232/11). Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 15 maja 2012 r., sygn. VI ACa 1276/11: „Wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”. Twierdzenie takie wyrażone zostało przy tym wprost w art. 2 ust. 2 dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, który stanowi: „Warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej”.

W związku z powyższym, przyjęć należy, że indywidualnie uzgodnione z konsumentem będą jedynie takie postanowienia, które faktycznie zostały ustalone z konsumentem w toku rzeczywiście i realnie prowadzonych z nim negocjacji lub które zostały zgłoszone przez samego konsumenta i w skutek tego wprowadzone do umowy. Z poczynionych przez Sąd ustaleń nie wynika natomiast, aby wskazane przez powodów klauzule tj. przede wszystkim Załącznik nr 7 do umowy, były negocjowane przez strony postępowania i aby powodowie mieli realny wpływ na ich treść. Świadczyć o tym mogą użyte w treści wymienionego Załącznika sformułowanie: „Kredytobiorca przyjmuje do wiadomości, że: (...) (k. 75)”. Wynika z tego, że nie tyle postanowienie zostało przez strony negocjowane, co było narzucone przez bank a kredytobiorca mógł jedynie je zaakceptować. Brak akceptacji powodowałby, że umowa w ogóle nie zostałaby zawarta. Kredytobiorcom narzucono w ten sposób wypłatę środków kredytu w złotych po przeliczeniu według kursu kupna CHF określanego przez bank oraz spłatę kredytu w złotych po przeliczeniu każdej raty według kursu sprzedaży CHF określanego przez bank. Wedle bowiem ust. 2 pkt 2 kwota kredytu lub transzy wypłacana jest w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w banku (...) zgodnie z tabelą kursów walut (...) z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w banku, zgodnie natomiast z ust. 2 pkt 4, kwota spłaty podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku w dniu dokonywania spłaty (...) zgodnie z tabelą kursów walut banku (...) z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w banku (k. 75).

Zdaniem Sądu nie budzi wątpliwości to, że przedmiotem umowy zawartej z powodami jako konsumentami był zaoferowany przez pozwanego kredyt, który stanowił „gotowy produkt”. Pozwany zarówno w przypadku umowy, załączników do niej jak i regulaminu posługiwał się gotowymi wzorcami. Powodowie nie mieli żadnego realnego wpływu na treść postanowień umowy, regulujących kwestię klauzul przeliczeniowych, w tym przeliczania wartości poszczególnych rat kredytowych z franków szwajcarskich na złote według kursów ustalonych w tabeli kursowej banku. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza także opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12). Zgodnie zaś z art 3 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG, fakt, że niektóre postanowienia umowy były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza uznania innych jej postanowień za nieuzgodnione indywidualnie, zwłaszcza jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona

sporządzona na podstawie uprzednio sformułowanego wzorca. Oznacza to, że samo przystąpienie przez konsumenta do wzorca umowy nakazuje przyjąć, iż zawarte we wzorcu postanowienia nie były uzgodnione indywidualnie.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd przyjął, że postanowienia odnoszące się do denominacji kwoty wypłaconego powodowi kredytu oraz rat spłaty kredytu określone w ust. 2 Załącznika nr 7 do umowy nie zostały indywidualnie uzgodnione przez strony postępowania. Pozwany bank, wbrew spoczywającego na nim ciężarze dowodowym nie wykazał w sposób skuteczny okoliczności przeciwnej.

W ocenie Sądu, zawarte w spornej umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne określają główne świadczenia stron, ponieważ dotyczą sposobu ustalenia wysokości wypłaconej kwoty oraz wysokości świadczenia banku i określają wysokość zobowiązania kredytobiorców w trakcie wykonywania umowy kredytu, ale nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Wskazać należy, iż konsumenci nawet po zapoznaniu się z treścią umowy mają trudność z ich zrozumieniem i zrozumieniem ich znaczenia dla wysokości swojego zobowiązania, a kurs CHF po jakim następują przeliczenia uzależniony jest jedynie od arbitralnej woli banku. Jak wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, oceniając warunki umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki: z dnia 3 czerwca 2010 r., C-484/08, EU:C:2010:309, pkt 34; z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. H., C-96/14, EU:C:2015:262, pkt 33). Także w wyrokach z dnia 04 kwietnia 2019 r. (sygn. akt III CSK 159/17) oraz z dnia 09 maja 2019 r. (sygn. akt I CSK 242/18) Sąd Najwyższy uznał, że klauzule tego rodzaju jak będące przedmiotem niniejszego postępowania określają co prawda główne świadczenia stron, jednakże niejednoznaczny sposób ich sformułowania otwiera drogę do ich kontroli na podstawie art. 385<sup>1</sup> § 1 kc. Stanowisko Sądu Najwyższego także jest aktualne w sprawie.

Niewątpliwie kwestionowane przez powodów postanowienia charakteryzują umowę kredytu denominowanego, a jednocześnie określają podstawowe świadczenia w ramach tej umowy. Z brzmienia umowy (§ 2 ust. 1) jednoznacznie wynika, że bank udzielił powodowi kredytu we frankach szwajcarskich (k. 68). Jak już jednak powyżej zaznaczono, kredyt ten miał być wypłacony i spłacany w złotych, z przeliczeniem poszczególnych kwot według kursów ustalanych jednostronnie i władczo przez bank. W ocenie Sądu postanowienia te nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny ponieważ zawierają odniesienie do kursów CHF z bankowej tabeli kursów, a o sposobie ich ustalania kredytobiorcy nie byli informowani - nie określała go umowa ani regulamin do niej, konsumenci nie rozumieli postanowień dotyczących denominacji ani nie wytłumaczono sposobu ustalania kursu CHF w tabeli banku służącego do przeliczeń.

W dalszej kolejności należało ocenić kwestionowane postanowienia umowne w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta. W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta te postanowienia umowne, które godzą w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2013, s.766).

Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z

dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – również odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania (Cz. Żuławska w: red. G. Bieniek, Komentarz do Kodeksu cywilnego, Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2003, s. 137 i M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2013, s. 767). Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385<sup>1</sup> k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji potrzeba wykładni art. 385<sup>1</sup> k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkiem postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Stosownie do art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Także wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej nie usunęło skutków niedozwolonego charakteru zawartych w umowie postanowień dotyczących denominacji kredytu. Aby było możliwe przyjęcie, że konsument wyraża zgodę na

związanie go niedozwolonym postanowieniem umownym, konieczne jest, aby zgoda taka została wyrażona w sposób świadomy i wyraźny. Nie ma także znaczenia także zawarcie aneksu do umowy przewidującego możliwość spłaty kredytu z pominięciem stosowania tabel kursowych banku, bezpośrednio w walucie denominacji. Z pewnością nie sposób nadawać aneksowi znaczenia sanującego wadliwy stosunek prawny, gdyż w żaden sposób nie odnosił się on do regulacji tego stosunku przed zawarciem aneksu. Nie stanowi zatem potwierdzenia przez kredytobiorcę woli związania go określonymi postanowieniami umownymi. Ustawa zmieniająca nie zawiera rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umowy w dotychczasowym kształcie. Należy do nich istnienie nieuzasadnionego zróżnicowania sposobów przeliczania kwot ze złotych na franki szwajcarskie (kapitału kredytu) i z franków na złote (wysokości rat), jak również istnienie po stronie banku swobody w zakresie ustalania wysokości każdego z tych kursów. W braku wyraźnej zgody konsumenta na związanie go postanowieniami mającymi charakter niedozwolonych, tylko wprowadzenie rozwiązań, które w pełni usuwałyby skutki zastosowania takich postanowień, można by uznać za zamykające kwestię abuzywności klauzul umownych. Skoro mechanizm denominacji podlega wyeliminowaniu z umowy ex lege (o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia), to tym samym dalsze ustalenia stron odnoszące się do tego mechanizmu nie mogą odnieść skutku prawnego. Postanowienia aneksu mogłyby odnieść skutek tylko wówczas, gdyby umowa kredytu zawierała skuteczne klauzule denominacyjne.

W związku z powyższym, dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych nie miało znaczenia to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był denominowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów denominowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia. W ocenie Sądu, w realiach niniejszej sprawy występują przesłanki do uznania postanowień przewidujących denominację kredytu (Załącznik nr 7 do umowy) za postanowienia niedozwolone. Taki wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z CHF na PLN, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN, a z drugiej strony – pozwalają kredytodawcy na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów, bez podania ściśle kryteriów wyznaczania wysokości kursów. Opisane przez pozwanego mechanizmy, które mają służyć uzasadnieniu stosowaniu takiej konstrukcji pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. Ponownie należy wskazać, że oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy i okoliczności jej zawarcia, nie zaś w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy, w tym finansowania przez niego działalności swojego przedsiębiorstwa, w zakresie pozwalającym na wykonanie umowy. Wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Za niedozwolone postanowienie umowne uznać należy postanowienia zawarte w ust. 2 Załącznika nr 7 do umowy (k. 75). Wymienione postanowienia należy uznać za niedozwolone w zakresie, w jakim wskazują, że stosowane mają być kursy walut obowiązujące w banku na podstawie jego tabeli kursowej. Klauzule te nie odwołują się bowiem do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwalają bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania.

Dodatkowo klauzula zawarta w ust. 2 pkt. 4 załącznika nr 7 do umowy (k. 75) jest sformułowana w sposób niejasny, stanowi o przeliczeniu spłaty dokonywanej na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu, a w rzeczywistości dotyczy przeliczenia kwoty pobranej w złotych z rachunku złotowego powodów celem księgowania spłaty na rachunku technicznym kredytu prowadzonym w CHF po kursie sprzedaży CHF z Bankowej Tabeli Kursów.

Kredytobiorcy jako konsumenci nie mieli przy tym możliwości weryfikacji kursów kupna lub sprzedaży waluty przeliczeniowej w tabelach kursowych ustalanych przez bank. Na mocy powyższych postanowień bank mógł zatem jednostronnie modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość zobowiązań kredytobiorców, a tym samym mógł wpływać na wysokość ich świadczeń, a granice owej swobody banku były niesprecyzowane i niejasne. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu denominowanego kursem CHF oraz salda kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka

szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu walutowego (różnicy między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu powodów jakiegokolwiek wpływu na to, bez wątpienia narusza interesy powodów i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Naruszenie w ten sposób równowagi kontraktowej sprawia, że wskazane postanowienia przeliczeniowe w sposób rażący naruszały interesy powodów – konsumentów. Umowa kredytu nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co powodowie byli zdani na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Nie może zaś budzić wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy

Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nie transparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by kredytobiorcy byli w stanie samodzielnie, bez dodatkowych zabiegów oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie znali sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. W konsekwencji pomiędzy stronami przedmiotowej umowy kredytu zakłócona została równowaga kontraktowa, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi swobodne kształtowanie sytuacji powodów w zakresie wysokości ich zobowiązań wobec banku. Denominacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem. W świetle treści kwestionowanych postanowień umownych bank mógł wybrać samodzielnie kryteria ustalania kursów oraz miał możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorców dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie było możliwe (a w każdym razie było znacznie utrudnione) ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o jednoznaczne i przejrzyste kryteria.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie jednoznacznego sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłaty kredytu w rażący sposób narusza interesy konsumenta. Oczywistym jest, że kredytobiorcy zawierając umowę kredytu indeksowanego czy denominowanego liczą się i akceptują ryzyko wynikające ze zmienności kursów walut obcych. Ryzyko to jest oczywiste, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na niemożliwe do przewidzenia koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Wskazana dowolność banku w wyznaczeniu kursów waluty denominacyjnej sprawia, że kredytobiorcy narażeni są na jednostronność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów, nie przysługują im środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą jednoznaczną weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Bez wątpienia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumentów, narażając ich na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia wszystkich skutków umowy. Jest to przy tym postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby konsument takiego świadczenia nie spełniał.

Celem klauzul waloryzacyjnych nie powinno być przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem wprowadzone przez bank do umowy klauzule umożliwiały mu stosowanie kursu CHF ustalanego inaczej przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcom kwoty kredytu, a inaczej przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, nieuzasadniony dochód banku, zaś dla powodów dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentom kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumentów raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorców dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy powodami a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta została jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. Oznacza to, że wszelkie

operacje wykonywane były jedynie „na papierze”, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem kupna danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych przez pozwanego w oparciu o niejednoznaczne kryteria, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla kredytobiorców. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji, w tym wysokości rat kredytu, i jest zdany na arbitralne decyzje banku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13).

Skutkiem uznania za abuzywne wskazanych postanowień umownych jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zaś zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia takie przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje mechanizmu denominacji. Zbędne jest przy tym poszukiwanie odpowiedzi na możliwość ustalenia i przyjęcia innego („sprawiedliwego”) kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu denominacji. Należy przy tym wskazać, że stosowanie obowiązującego aktualnie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r.), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie. Ponadto przepis ten odnosi się do możliwości ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą. Brak jest zatem mogących znaleźć zastosowanie przepisów dyspozytywnych stanowiących podstawę wyznaczenia takiego kursu. Należy więc dokonać oceny możliwości dalszego funkcjonowania umowy po wyeliminowaniu z niej postanowień dotyczących denominacji.

Kodeks cywilny w przypadku niedozwolonych postanowień umownych stanowi, że jeżeli postanowienie takie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c.). Wykluczona jest zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. Przywołać tu należy orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle regulacji dyrektywy nr 93/13. W wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie sygn. C-618/10 Trybunał wskazał, że „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. (...) Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”.

W kolejnym orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 Trybunał stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać, co –

jak podkreślił Trybunał – byłoby niekorzystne dla konsumenta – „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”.

Wobec wyraźnego stanowiska powodów odwołujących się do nieważności umowy nie zachodzi obawa, że ustalenie nieważności umowy doprowadzi do niekorzystnych i penalizujących skutków dla konsumentów. Nie zachodzi więc sytuacja, w której konsumenci zostali postawieni przed koniecznością wyboru między dwoma rozwiązaniami, z których każde jest dla nich niekorzystne: pozostawieniem niekorzystnej luki w umowie albo następczą akceptacją niekorzystnych klauzul. Nie ma zatem żadnych przeszkód aby uznać, że stwierdzenie nieważności umowy miałyby odbyć się ze szkodą dla konsumentów, naruszając ich interesy ekonomiczne, skoro w ramach żądania głównego pozwu, w pierwszej kolejności wnosili o ustalenie nieważności umowy.

Podzielić należy stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie, że „Umowa kredytu w tych okolicznościach musi być uznana za nieważną, skoro abuzywnie okazały się postanowienia określające główny przedmiot umowy. W świetle przepisów Kodeksu cywilnego nie może zostać uznany za ważny kontrakt, w którym nie osiągnięto konsensusu co do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Taką samą wadą obarczony jest kontrakt, którego essentialia negotii zostały określone w postanowieniach, które Sąd uznaje za niedozwolone postanowienia umowne, niewyraźne jasnym i zrozumiałym językiem (nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny) w rozumieniu omówionych powyżej przepisów dyrektywy 93/13 i przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W świetle wykładni dokonanej wyrokiem C-260/18, nie jest możliwe przekształcenie takiej umowy w umowę o kredyt złotowy, z pozostawieniem oprocentowania według stawek LIBOR plus marża” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 30 grudnia 2019 r. sygn. I ACa 697/18).

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy, sporną umowę uznać należy za nieważną w oparciu o art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> k.c. w następstwie stwierdzenia abuzywności klauzul przeliczeniowych i braku możliwości uzupełnienia niedozwolonych klauzul umownych przepisami dyspozytywnymi, taka umowa staje się sprzeczna z naturą stosunku prawnego umowy kredytu, bo w rzeczywistości mimo literalnych zapisów umowy kredytu nie określone jest świadczenie kredytodawcy i kredytobiorców, nie są też określone zasady spłaty kredytu, czego wymaga art. 69 ust. 2 Prawa bankowego.

Powodowie jako jedno z żądań głównych, zgłosili żądanie ustalenia nieważności przedmiotowej umowy. Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Uwzględnienie powództwa na podstawie wskazanego przepisu wymaga spełnienia dwóch podstawowych przesłanek, tj. istnienia interesu prawnego w żądaniu udzielenia ochrony prawnej przez wydanie wyroku ustalającego oraz istnienia bądź nieistnienia danego stosunku prawnego bądź prawa (w zależności od rodzaju żądania udzielenia ochrony prawnej).

Interes prawny, jako przesłanka powództwa o ustalenie, która w sposób niezależny od innych wymaganych przez prawo materialne lub procesowe okoliczności, warunkuje określony skutek tego powództwa, należy do grupy przesłanek merytorycznych. Interes prawny decyduje o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda, że wymieniony w powództwie stosunek prawny lub prawo istnieje. Interes ten występuje zazwyczaj wówczas, gdy istnieje niepewność prawa lub stosunku prawnego, którego ustalenia domaga się powód. Przyjmuje się również, że interes prawny powoda musi istnieć obiektywnie, a ciężar jego wykazania spoczywa na stronie powodowej (art. 6 k.c.).

Najprościej rzecz ujmując, interes prawny zachodzi wówczas gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (tak choćby wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 18 czerwca 2009 r., sygn. II CSK 33/09, Sip Legalis). Interes ten jest natomiast co do zasady wyłączony, gdy powodowi przysługuje dalej idące roszczenie o zapłatę.

Po przeanalizowaniu okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy oraz rozważeniu ewentualnych skutków wyroku Sąd doszedł do wniosku, że powodowie mają interes prawny w domaganiu się ustalenia nieważności umowy. Zasadniczym celem powództwa było bowiem podważenie ważności spornej umowy, a tym samym podstaw prawnych



zarówno dla wniesionych rat kredytowych, jak i przyszłych. Wprawdzie powodowie mogliby wystąpić tylko z powództwem o świadczenie, opierając je na tych samych podstawach faktycznych i prawnych, jednakże, ocenie Sądu, wyrok w sprawie o zapłatę, definitywnie nie zakończyłby powstałego między stronami sporu. Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia (wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2000 r. II CKN 655/98, wyrok Sądu Najwyższego z 23 maja 2002 r. IV CKN 1073/00). W tym stanie rzeczy niepewność stanu prawnego powoduje potrzebę uzyskania ochrony prawnej w drodze powództwa o ustalenie. Powodowie zgłaszają wątpliwości rzutujące na możliwość wykonywania spornego stosunku prawnego. Merytoryczne rozpoznanie roszczeń powodów zgłoszonych w niniejszym postępowaniu definitywnie zakończy powstały między stronami spór. Wskazać należy, iż odmienny wniosek skutkowałby tym, iż w obrocie w dalszym ciągu pozostawałaby umowa, na podstawie której pozwany mógłby domagać się uiszczenia rat płatnych w przyszłości. To z kolei oznaczałoby, iż każdorazowo powodowie musieliby wytaczać kolejne powództwa, powołując się na nieważność umowy. Z tej też przyczyny Sąd uznał, że powodowie mają interes prawny w domaganiu się ustalenia nieważności umowy na podstawie art. 189 k.p.c.

W konsekwencji stwierdzenia przez Sąd, że umowa kredytu zawarta przez strony jest nieważna należało zgodnie z żądaniem głównym powodów, na podstawie przepisów o świadczeniu nienależnym, zasądzić na ich rzecz od pozwanego zwrot uiszczonych przez powodów kwot w związku z wykonywaniem przedmiotowej umowy. Nieważność umowy powodowała bowiem, iż świadczenie uiszczone przez stronę powodową tytułem spłaty wszystkich rat kapitałowo-odsetkowych było świadczeniem nienależnym. Stwierdzenie nieważności spornej umowy powoduje obowiązek dokonania zwrotu wzajemnych świadczeń pomiędzy stronami umowy, stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Co do zasady, kredytobiorcy powinni więc zwrócić bankowi otrzymaną od niego kwotę kapitału, a zatem bez odsetek i kosztów dodatkowych, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe i inne opłaty związane z kredytem.

Gdy w umowach wzajemnych bezpodstawnie wzbogacenie następuje po obydwu stronach, teoretycznie możliwe są dwa rozwiązania. Według teorii dwóch kondykcji, każde roszczenie o wydanie wzbogacenia traktuje się oddzielnie i niezależnie od drugiego, a wyrównanie pomiędzy nimi możliwe jest jedynie według przepisów o potrąceniu. Teoria salda natomiast, traktuje świadczenie wzajemne jako pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia tak, że druga strona świadczenia wzajemnego zwraca jedynie nadwyżkę otrzymanego świadczenia ponad wartość świadczenia, które sama spełniła.

Kwestia ta była przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, który w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r. o sygn. akt III CZP 11/20 wskazał, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Oznacza to, że w razie nieważności umowy kredytu dokonywane przez niedoszłego kredytobiorcę płatności, mające stanowić spłatę wykorzystanego kredytu, są świadczeniami nienależnymi, podobnie jak świadczeniem nienależnym jest w takiej sytuacji wypłata środków pieniężnych przez bank. Zgodnie zaś z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. świadczenia nienależne podlegają zwrotowi. Proste zastosowanie tej reguły prowadzi do wniosku, że między bankiem a niedoszłym kredytobiorcą powstają wówczas różne zobowiązania restytucyjne: zobowiązanie niedoszłego kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanych środków pieniężnych oraz zobowiązania banku do zwrotu uiszczonych płatności.

W tym stanie rzeczy nie ulega wątpliwości, że w okolicznościach niniejszej sprawy do wzajemnego rozliczenia między stronami należało zastosować teorię dwóch kondykcji. Sąd stoi na stanowisku, co znajduje potwierdzenie w przytoczonym powyżej rozstrzygnięciu Sądu Najwyższego, że jeśli w wyniku zawarcia umowy każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku przyjęcia jej upadku wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne

roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej.

Z zaświadczenia wystawionego przez bank wynika, że w okresie od dnia 5 sierpnia 2005 r. do 6 maja 2019 r. powodowie spłacili tytułem rat kredytu łącznie kwotę 306.166,88 zł oraz 27.323,18 CHF (k. 317-319verte). Co prawda pozwany kwestionował powództwo w całości, w tym także co do wysokości, w ocenie Sądu było to o tyle bezcelowe, iż kwoty uiszczane przez powodów znajdowały potwierdzenie bezpośrednio w dokumencie wystawionym przez pozwanego i przy tym niekwestionowanego. Weryfikacja wysokości ich żądań sprowadzała się więc do prostego zsumowania poszczególnych rat – w pierwszej kolejności uiszczanych w walucie PLN, a od daty zawarcia aneksu w CHF. Sąd dokonał tych wyliczeń, z których wynikało, że sumy te były nieznacznie wyższe niż żądania powodów – powodowie żądali zasądzenia na ich rzecz kwoty 305.632,65 zł oraz 27.322,83 CHF (k. 3), z mocy art. 321 § 1 k.p.c. Sąd był jednak związany żądaniem i nie mógł uwzględnić kwot wyższych, niż wskazane przez powodów.

Sposób zasądzenia żądanej przez powodów kwoty wynikał z łączącej powodów ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej. Wspólność majątkowa małżeńska w okresie jej funkcjonowania między małżonkami jest wspólnością bezudziałową (łącną). Jej charakter prawny powoduje, że w czasie jej trwania nie można żądać podziału majątku wspólnego. Nie można również rozporządzać ani zobowiązywać się do rozporządzania udziałem, który w razie ustania wspólności przypadnie małżonkowi w majątku wspólnym lub w poszczególnych przedmiotach należących do niego (art. 35 i 42 k.r.o.). Ustawodawca wyraźnie postanowił, kiedy zobowiązanie jest solidarne – zgodnie z art. 369 k.c. zobowiązanie jest solidarne, jeżeli to wynika z ustawy lub z czynności prawnej. W rozpoznawanej sprawie zasadnym więc było zasądzenie świadczenia łącznie na rzecz powodów, bez zastosowania konstrukcji zasądzenia solidarnego, ale też bez rozdzielania świadczenia na części przypadające każdemu z małżonków.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Na etapie przedprocesowym, powodowie wzywali pozwanego do zapłaty kwot dochodzonych w ramach przedmiotowego powództwa, w związku z nieważnością umowy kredytu. Do czego Sąd już odniósł się na wcześniejszym etapie wyводу, pismo w tym zakresie, zostało pozwanemu doręczone w dniu 26 września 2019 r. (k. 85), w piśmie wyznaczono termin 7 dniowy na dobrowolną zapłatę (k. 86), co oznacza, iż datę początkową roszczenia odsetkowego wyznaczał dzień 4 października 2019 r., co było zgodne z żądaniem powodów.

W konsekwencji uwzględnienia żądań powodów w całości, orzeczenie o kosztach procesu oparto o dyspozycję art. 98 § 1 k.p.c., który statuuje zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. To na stronie pozwanej, jako stronie przegrywającej spór rozstrzygany w ramach niniejszego postępowania, spoczywa ciężar uiszczenia kosztów procesu, poniesionych przez powodów. Na koszty te składał się koszt opłaty sądowej od pozwu w kwocie 1.000 zł (k. 327), opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (k. 67) oraz wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 t.j.), który przewiduje, że minimalna stawka wynagrodzenia powyżej 200.000 zł do 2.000.000 zł wynosi 10.800 zł (WPS w sprawie został określony na kwotę 435.699 zł, k. 3).

Jednocześnie Sąd nie uwzględnił wniosku strony powodowej o uwzględnienie wielokrotności stawki opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (68 zł). Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 marca 2003 r. (sygn. akt III CZP 2/03) przesądził, że do kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (art. 98 § 1 k.p.c.) strony reprezentowanej przez adwokata podlega zaliczeniu wydatek poniesiony przez nią w związku z koniecznością uiszczenia opłaty skarbowej od dokumentu stwierdzającego ustanowienie pełnomocnika. W uchwale tej Sąd Najwyższy wskazał jednocześnie, że przystępując do rozważenia problemu, czy opłata skarbową uiszczona od dokumentu pełnomocnictwa podlega zaliczeniu do kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony strony reprezentowanej przez adwokata, trzeba mieć na względzie, że opłata ta jest wydatkiem strony, a nie ustanowionego przez nią pełnomocnika. Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W przytoczonym przepisie wyrażone

zostały dwie podstawowe zasady rozstrzygnięcia o kosztach procesu: zasada odpowiedzialności za wynik procesu oraz zasada kosztów niezbędnych i celowych. Pierwsza oznacza, że strona, która przegrała sprawę, zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi poniesione przez niego koszty procesu, druga natomiast - że strona przegrywająca sprawę zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi tylko te poniesione koszty procesu, które były niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony. W doktrynie podkreśla się, że niezbędność oraz celowość kosztów procesu podlega ocenie sądu i jest uzależniona od konkretnych okoliczności sprawy, sąd powinien zatem każdorazowo rozważyć, czy czynność, która spowodowała koszty, była w ujęciu obiektywnym potrzebna do realizacji praw strony, a także, czy i do jakiego poziomu poniesione koszty stanowiły - również z obiektywnego punktu widzenia - wydatek konieczny.

Sąd zważył więc, że decyzja o zastępowaniu powodów przez dwóch profesjonalnych pełnomocników, była ich arbitralną decyzją i poniesiony w związku z tym koszt opłaty od pełnomocnictwa w podwójnej wysokości, nie był kosztem niezbędnym w sprawie i jako taki nie został przez Sąd uwzględniony.

W związku z powyższym, orzeczono jak w sentencji wyroku.